

Heidegger a Nietzsche

Autor tekstu: **Michał Zinowik**

Nietzsche należy do myślicieli istotnych.
Miano „myśliciela” przyznajemy tym z pośród ludzi,
których losem jest myśleć jedną jedyną myśl -
i to zawsze myśl "o" *bycie w całości*.
Każdy myśliciel myśli tylko *jedną myśl*.
Martin Heidegger "Nietzsche"

Fryderyk Nietzsche jest niewątpliwie autorem trudnym i wymagającym. Do dziś toczą się spory o to jak go czytać i jak interpretować myśli zawarte w aforystycznej formie, którą autor *Woli mocy* najczęściej się posługiwał. Na przestrzeni ostatniego stulecia dało się zauważyć, niegasnące do dziś, zainteresowanie filozofią Nietzschego, zawdzięczającą swoją popularność swoją wieloznacznością, a co za tym idzie możliwością jej odczytu na własny sposób przez myślicieli reprezentujących różne sposoby filozofowania. I tak, pośród dziesiątek myślicieli interpretatorami Nietzschego byli m.in. Jaques Derrida, Max Horkheimer, Karl Jaspers, Tomasz Mann, Max Scheller i Zbigniew Kuderowicz. Wśród obfitości ujęć nietzscheańskiej spuścizny twórczej, swoje miejsce zaznaczył również Martin Heidegger, publikując dwutomowe dzieło pt. *Nietzsche*, które było swego rodzaju impulsem pobudzającym kolejne fale fascynacji filozofią wiecznego nawrotu, kwestią nihilizmu w kulturze Zachodu etc. Twórca egzystencjalizmu w swej wnikliwej, fenomenologicznej analizie myśli Fryderyka Nietzsche skupił się głównie na końcowym etapie jego twórczości, a głównym dziełem do którego się odniósł była *Wola mocy*. Celem tej pracy, jest zwięzła prezentacja owej heideggerowskiej interpretacji filozofii Fryderyka Nietzschego w kontekście, kluczowego dla autora *Sein und Zeit*, pytania o bycie (nazywanego przez Heideggera pierwszym pytaniem metafizyki). Aby uporać się z powyższym zadaniem przeanalizuję kolejno kilka zagadnień podjętych przez Heideggera: nihilizmu, woli mocy i miejsca myśli Nietzschego w historii filozofii europejskiej. Nie sposób jednak pisać o interpretacji też zawartych w *Woli mocy* bez nakreślenia czym jest i jak powstało owe dzieło, mające wieńczyć życiową pracę Fryderyka Nietzsche. Będzie to punkt wyjścia niniejszych rozważań.

Wola Mocy jako projekt nowej metafizyki

Wydane już po śmierci Fryderyka Nietzschego dzieło pod tytułem *Wola mocy* do dziś budzi wiele kontrowersji interpretacyjnych. Nie wiadomo tak naprawdę czy Nietzsche zamierzał stworzyć swoją metafizykę, czy też miał na celu tylko krytykę zastanej przez niego kultury, będącej w stanie głębokiego upadku — dekadencji. Gdy w 1889 roku Nietzsche, w skutek postępującego rozwoju syfilisu, doznał trwałej utraty świadomości, jego spuścizną zajęła się matka filozofa. Po jej śmierci wszystkie dzieła i notatki zostały przejęte przez Elżbietę Förster-Nietzsche, która zajęła się redakcją i porządkowaniem spisanych myśli brata. Elżbieta opublikowała obszerną spuściznę rękopiśmienną Fryderyka Nietzschego, a z pomocą dawnego sekretarza myśliciela, Petera Gasta, stworzyła dzieło *Wola mocy (Der Wille zur Macht)*, którego autorstwo będą przypisywał samemu Nietzsche. Jest to tak naprawdę zbiór notatek, częściowo wiążących się tematycznie z dziełami wcześniejszymi, a częściowo stanowiących projekt nowej metafizyki. Układ samego dzieła został tak naprawdę ustalony przez wydawców i nie wiadomo, czy te „rewolucyjne” luźne notatki były w zamiarze ich autora przyczynkiem do jednego wieńczącego jego dorobek dzieła, czy też punktem wyjścia dla kilku autonomicznych książek. W *Woli mocy* znajdujemy główny problem rozumienia Nietzschego i sklasyfikowania jego systemu. Jeżeli uznamy to „opus magnum” za zwieńczenie i dopełnienie filozofii Nietzschego, to musimy traktować go jako metafizykę — tak ujmował go m.in. Martin Heidegger. Jeżeli, z kolei, odrzucimy *Wolę mocy* i uznamy go za nadinterpretację, nie mającą potwierdzenia, wypaczającą intencje twórcy owych luźnych notatek, to Nietzsche jest niewątpliwie wielkim krytykiem współczesnej mu kultury (jak interpretował go Zbigniew Kuderowicz) i jednym z największych, jeżeli nie największym, krytykiem chrześcijaństwa. Jest więc *Wola mocy* dziełem niezwyklej wagi, chociażby z podanego powyżej powodu. Jest ona zarazem książką o wielkiej mocy inspiracji. Obok inspiracji teoretyczno-filozoficznych, ma za sobą również niechlubną przeszłość udziału w propagowaniu ideologii nazizmu — tak chciała ją ujmować Elżbieta Förster-Nietzsche i tak starała się ukazywać dzieło brata. Pomimo wszelkich niesłusznych, bądź naciąganych konkluzji na temat „ostatniego dzieła Nietzschego” nie ulega wątpliwości, iż jest ono intrygujące i pobudzające do refleksji filozoficznej.

Nihilizm

Najczęściej kojarzonym przez filozoficznych laików zdaniem, zapisanym ręką Nietzschego jest okrzyk człowieka oszalałego z *Wiedzy Radosnej* brzmiący: „Gott ist tot!” — „Bóg jest martwy!” Okrzyk ten nie jest jednakże wyrazem ateistycznej deklaracji, lecz refleksją nad stanem, współczesnej myślicielowi kultury. „Śmierć Boga” to stan utraty sensotwórczej roli transcendencji. Bóg jest obecny, ale jest „martwy”, odszedł w sferę abstrakcyjnych dywagacji, zatem nie ma filaru na którym wspierałby się świat obiektywnych wartości. Te wartości od zarania filozoficznego myślenia o aksjologii reprezentowane były przez prawdę, dobro i piękno. Ta harmonijna trójca określała to co idealne i wyznaczała to co realne. Śmierć Boga wyznaczyła moment odwartościowania owych wartości, tj. utratę mocy ich oddziaływania w kulturze. Cóż zatem pozostało człowiekowi bez filaru aksjologii mającej nadawać sens jego życiu? Człowiek sam nie jest w stanie tworzyć owych wartości, gdyż jest on tworem kultury opartej o transcendencję, a nie może już odwołać się do owej transcendencji. Tu upatruje Nietzsche jedną z odmian nihilizmu. To udawanie, że nic się nie stało, akceptacja pozorów i uznanie za wartość tego co już wartością nie jest, jest ucieczką w konformizm i moralność niewolniczą — stadną. Nihilizm nie jest jednak tylko drogą do konformizmu. Nihilizm to także ścieżka ku przewyżczeniu siebie i odkrycia pierwotnej i właściwej zasady stanowienia wartości — woli mocy, realizującej się najpełniej w mającym nadejść nadczłowieku, który jako jednostka twórcza i wolna będzie aksjologicznym prawodawcą. Nihilizm jest zatem stanem, w którym ludzkość ma odnaleźć to co autentyczne i powinno.

Heidegger wykorzystuje nietzscheańską koncepcję nihilizmu w metafizyce, by zapytać o nurtującą go kwestię *bycia* i jego miejsca w refleksji filozoficznej. Odwartościowanie wszystkich wartości, które dokonało się przez śmierć Boga, doprowadziło do wyzucia bytu z „wartości” — zarówno bytu nadzmysłowego i zmysłowego. To odwartościowanie, prowadząc do aksjologicznej pustki, zaowocowało poczuciem marność i bezsensu życia tj. bez-sensu i bez-celowości bytu i jego niemożności jako bytu prawdziwego. Skoro zniszczona została zasada stanowienia wartości, w owej wartościotwórczej pustce rodzi się konieczność ustanowienia nowej zasady, ugruntowującą pozycję bytu. Należy zatem w nowy sposób ująć podstawowy charakter bytu — ustanowić nową zasadę stanowienia wartości, którą jest wola mocy. „Wolę mocy można uważać za istotę życia, za jego rdzeń i podstawową właściwość. Wola mocy to energia życiowa stanowiąca przyczynę wszelkich działań, zarówno całej świadomej aktywności ludzkiej, jak czynności instynktownych. Wola mocy okazuje się podstawową kategorią ujmującą rzeczywistość.” [1] (72/73 Kuderowicz) Ta energia realizuje się ponadto w poszczególnych jednostkach i od samej jednostki zależy jej natężenie i kierunek jej ekspresji. Człowiek może zostać wychowany do bycia niewolnikiem, przez hodowlę skierowaną na realizację instynktu stadnego, lub wyhodowany na nadczłowieka gdy wola mocy jest emanowana na zewnątrz jednostki. Ów nowy sposób stanowienia wartości w momencie swej kulminacji ma przewyżżyć nihilizm i wypełnić aksjologiczną pustkę.

Stąd Heidegger wnioskuje, iż: „Wyrażenie „wola mocy” określa podstawowy charakter bytu; wszelki byt, który jest, jest, o ile jest: wolą mocy.” [2] (N 21) Jest to zarazem określenie czym jest byt jako byt. Autor *Sein und Zeit* zauważa jednak poważne uchybienie ze strony Nietzschego. Określając czym jest byt jako byt, czy też byt w ogóle, pominął kluczową dla bytu kwestię bycia owego bytu. Nietzscheańska *Wola mocy* miała, swą treścią, przekroczyć ramy metafizyki i być ostatnim dziełem spełniającym i zamykającym jakiegokolwiek metafizyczne rozważania w filozofii. Miała je przekraczać. Heidegger z punktu widzenia *Sein und Zeit* zauważa, że najważniejsze metafizyczne pytanie nie zostało przez Nietzschego nawet poruszone. Pozorne zamknięcie dyskusji metafizycznej przez autora *Woli mocy*, doprowadziło do jeszcze poważniejszego odsunięcia pytania o bycie, które przez wieki nie było poruszane. Tu Heidegger upatruje źródła prawdziwego nihilizmu. Nihilizm to istota całej metafizyki. Skrzętne odsuwanie na boczny tor pytania o bycie sprawiło, że europejska metafizyka zatopiła się w bycie i zapomniała o byciu, które jest fundamentem owego bytu. Zarazem owe roztopienie się w bycie milcząco zakłada bycie, które jest nierozzerwalnie skorelowane z bytem. Stąd w pełnej realizacji nihilizmu zawarte jest jego przewyżczenie, odkrycie bycia i to odkrycie go od strony bytu. I tu Heidegger prezentuje siebie jako tego, który wypełnia pustkę w całej myśli metafizycznej filozofii Zachodu. To on stara się ująć bycie bytu w ogóle, do czego przyczynkiem miało być jego dzieło *Sein und Zeit*.

Wola mocy — wola woli

Nakreśliwszy ogólny zarys metafizyki Nietzschego zagłębię się, w ufundowane przez nią Heideggerowskie ujęcie bycia w *Woli mocy*. Na początku przeanalizuję czym jest, kluczowa dla

moich dalszych rozważań, wola mocy w ujęciu interpretacyjnym Martina Heideggera. Wola mocy, jako zbitka pojęciowa, wymaga oddzielnej analizy znaczeniowej poszczególnych jej członów. Czym zatem jest wola? Chcieniem. Czym jest moc? Istotą woli podkreślającą jej znaczenie. Wola mocy jest zatem wolą woli, tj. chcieniem samej siebie. Jest zatem podstawowym charakterem bytu, przenikającym wszelki byt, warunkującą świat — jest chęcią życia, pragnieniem istnienia, warunkującym istnienie. Czym są z kolei wartości, które mają być stanowione przez wolę woli, która sama staje się wartością najważniejszą? Są warunkiem wzrostu mocy w świecie. Jeżeli zgodzimy się na tezę, iż wola mocy jest podstawowym charakterem bytu, a wartości to warunki koniecznego wzrastania woli mocy, to dochodzimy do momentu, w którym można zarzucić Nietzschemu podążanie po okręgu: wartości warunkują wolę mocy, a wola mocy jest nową zasadą stanowienia wartości. Heidegger zauważa tutaj niemożność przewyciężenia nihilizmu w metafizyce Nietzschego, które ten zbyt wcześnie ogłosił, wieszcząc nadejście nadczłowieka. Jednocześnie wola mocy jest najwyższą wartością, która sama siebie warunkuje, tj. warunkuje własne bycie. Jest ona wolą ustanawiania wartości i na wartości zorientowaną. Ponadto jest ona ciągłym potwierdzaniem swojej możliwości jako zasady stanowienia wartości. To zorientowanie woli mocy na sferę aksjologii, sprawia, iż byt jako taki, którego podstawowym charakterem jest właśnie wola mocy, jest bytem ukonstytuowanym według wartości. W ten oto sposób, zdaniem autora *Sein und Zeit*, Nietzsche zredukował ontologię do aksjologii. Zabieg ten jeszcze bardziej zamaskował, kluczowe dla zagadnienia bytu w ogóle, bycie owego bytu w metafizyce Zachodu. Niemożność przewyciężenia nihilizmu przez Nietzschego, umieszcza go w tradycji krytycznego nurtu filozofii Zachodu, który miał na celu kwestionowanie wszelkiej transcendencji, tj. nadmysłowego źródła pochodzenia i prawomocności wartości.

Czy Nietzsche przewyciężył nihilizm?

Jak zatem Nietzsche, nie zrealizował swojego zamiaru transgresji metafizycznego myślenia, nazywanego przez niego platonizmem? Zarówno Nietzsche jak i Heidegger zgodnie określają metafizykę zachodu, jako myślenie o tym co nadmysłowe i wyznaczające pewien świat normatywny, który będąc wzorem powinien być realizowany w zmysłowej rzeczywistości, która ma w nim upatrywać ontycznego fundamentu. Platonizm jest interpretowany w duchu Heideggerowskiego pytania o bycie w sposób jeszcze bardziej innowacyjny niż robiono to dotychczas. Platon miał jako pierwszy ująć bycie jako bytność bytu, tj. możliwość jego zaistnienia. Bycie jest tym co bytom wspólne i uniwersalne — zatem jest utożsamiane przez Heideggera z ideą. Bycie jako warunek możliwości wszelkiego bytu jest zarazem warunkiem możliwości świata. Tu rozpoczyna się zachodnia metafizyka, której przewyciężeniem, musiałoby być zakwestionowanie bycia, jako fundamentu bytu w ogóle. Czy w świetle powyższego stwierdzenia, Nietzsche dokonał „odwrócenia” platonizmu? Według Heideggera — nie. Na gruncie rozumienia metafizyki (jako ontologii), trudno się nie zgodzić z autorem *Sein und Zeit*. Zatem nietzscheański kres metafizyki nie jest jej autentycznym zamknięciem i wyjściem poza jej ramy lecz dopełnieniem w jej granicach. W oczach Heideggera, Nietzsche był konsekwentnym kontynuatorem myśli Platona, oczywiście z punktu widzenia bycia. Był nihilistą, gdyż podstawę ontyczną bytu w ogóle, konsekwentnie odsuwał, skrywając ją „pod” byt, którego natura była tematem sporów, od V wieku starej do XIX wieku nowej ery, przy konsekwentnym pomijaniu problemu bycia. Nietzscheańskie przewyciężenie platonizmu jest zatem przewyciężeniem pozornym.

Automatycznie nasuwa się pytanie o zasadność interpretacji jakiej dokonał Martin Heidegger. Autor *Sein und Zeit* prezentuje poglądy Nietzschego, przesączając je przez problemy pytania o podstawę bytu i z tej perspektywy umieszcza twórcę koncepcji nadczłowieka w nurcie platońskiej metafizyki i nihilizmu. Czy jednak zasadnym jest utożsamianie heideggerowskiego i nietzscheańskiego rozumienia tych dwóch terminów. Czy nie jest tak, iż każdy z filozofów porusza się na płaszczyźnie dwóch różnych dyskursów? Nietzsche nie stawia pytania o bycie. Jest, chociażby w ujęciu Zbigniewa Kuderowicza, krytykiem kultury, myślicielem wartości. O Nietzsche można powiedzieć, iż pomimo pominięcia pytania Heideggera, rozsadał ramy platońskiej metafizyki. Oderwanie kultury od świata nadmysłowego było niewątpliwym przewrotem w ówczesnym myśleniu o metafizyce. Ten swoisty relatywizm aksjologiczny, podporządkowany jednak energii w świecie, jaką jest wola mocy był ukłonem w stronę presokratyków, a w okresie postplatońskim czymś niespotykanym przez ponad 2300 lat. Metafizyka była przez Nietzschego rozpatrywana w kilku kontekstach. Z jednej strony w metafizykę miało się wpisywać dualistyczne rozumienie świata, zakładające, że poza światem „ziemskim” istnieje jeszcze „tamten świat”, który jest punktem odniesienia w stanowieniu wartości i jest gwarantem sensowności i autentyczności „tego świata”.
Racjonalista.pl

Metafizyka jest również powiązana z myśleniem religijnym i sam Nietzsche traktuje ją jako formę religii. Źródła takiego stanu rzeczy, upatruje Nietzsche w momencie przejścia władzy przez kastę kapłanów, którzy ustanowili „tamten świat”, jako środek do panowania nad niewolniczą tłuszcą. Gdy religia została odsunięta na boczny tor (do czego przyczyniło się m.in. oświecenie) powstała nieznośna pustka — brak punktu odniesienia i stan aksjologicznego chaosu. Ale wraz z upadkiem religii, została przezwyjęta „platońska” metafizyka, poprzez m.in. wyzbycie się przesądów religijnych (dualizm, absolutyzm etc.). Metafizyka Heideggera jest czymś zupełnie innym — to myślenie o byciu. Oczywiście argumentacja Heideggera nie jest błędna, lecz nie jestem przekonany, że może on się szcycić wyjściem poza nihilizm, w którym umieszcza autora *Woli mocy*. Dla Nietzschego nihilizm to stan, w którym wartości „platońskie” zostały odwartościowane, a sam nihilizm poprzez przewartościowanie owych wartości i ustanowienie woli mocy jako ich probierzy miał być przezwyjęty. Heidegger umieszcza wszelkie myślenie o byciu, bez ujęcia jego bycia jako nihilistyczne. Mamy tu zatem do czynienia z dwoma różnymi kryteriami użycia słowa „nihilizm”.

Czy interpretacja filozofii Fryderyka Nietzschego, dokonana przez Martina Heideggera, z punktu widzenia pytania o bycie, jest zasadna? Uważam, że nie można dać jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie. Nietzsche pominął pytanie o bycie sensu stricto i to uchybienie stało się podstawą wpisania go przez Heideggera w nurt zachodniego nihilizmu. Ale czy roszczenia autora *Sein und Zeit* wobec niego nie były zbyt wygórowane? Przecież filozofia Fryderyka Nietzschego rozsądzała ramy metafizycznego myślenia, a koncepcje autora *Woli mocy*, nie bez powodu budziły kontrowersje w środowisku naukowym jego czasów, aż po dzień dzisiejszy. Czy może roszczenia Martina Heideggera były podyktowane pychą i chęcią wyeksponowania swojego nowatorskiego pytania o bycie i stąd ten pomysł umieszczenia swojej koncepcji, jako wykraczającej poza nihilizm? Pytania te pozostawiam otwarte...

Bibliografia:

Bycie i czas, Heidegger Martin, Wydawnictwo. Naukowe PWN, Warszawa 2004
Nietzsche, Heidegger Martin, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998
Nietzsche, Jaspers Karl, Wydawnictwo KR, Warszawa 1996
Nietzsche, Kuderowicz Zbigniew, Wiedza Powszechna, Warszawa 1976

Przypisy:

- [1] *Nietzsche*, Kuderowicz Zbigniew, Wiedza Powszechna, Warszawa 1976, s. 72-73
[2] *Nietzsche*, Heidegger Martin, Wydawnictwo

Michał Zinowik

Doktorant filozofii Uniwersytetu Szczecińskiego.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 06-05-2013)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8946) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8946>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz

inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl